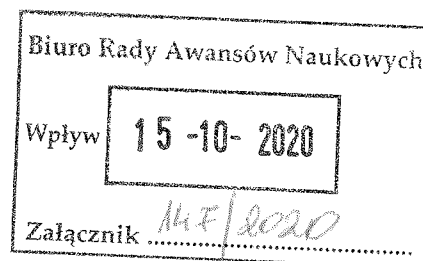


dr hab. Olga Kowalczyk, prof.UE
Katedra Socjologii i Polityki Społecznej
UE Wrocław



Recenzja

pracy doktorskiej mgr Grzegorza Grygiel pt. Stacjonarne placówki opieki długoterminowej w systemie pomocy społecznej w województwie wielkopolskim

Temat i cel pracy

Tematyka dotycząca starości i opieki długoterminowej jest coraz częściej podejmowana w dyskursie naukowym w zakresie nauk społecznych. To problematyka interesująca dla ekonomistów, medyków, polityków społecznych, socjologów, politologów i reprezentantów innych dyscyplin z uwagi na jej interdyscyplinarny charakter. Recenzowana praca jest napisana, jak wskazano - w zakresie nauk ekonomicznych, w dyscyplinie ekonomia i finanse. Autor zajmuje się w niej głównie problemami ekonomicznymi, dotyczącymi usług w zakresie opieki długoterminowej świadczonej stacjonarnie w domach pomocy społecznej, znajdujących się na terenie województwa wielkopolskiego.

W części teoretycznej – tj. pierwszych 4 rozdziałach Doktorant posiłkował się najbardziej znaną, w większości polską literaturą przedmiotu, pisaną głównie przez polityków społecznych. Pokazał znaczenie podejmowanych zagadnień we współczesnym świecie w tym w Polsce, w dobie kryzysu demograficznego, kryzysu finansów publicznych, zmieniającej się roli rodziny, coraz trudniej radzącej sobie w polskich realiach z rosnącymi potrzebami opiekuńczymi osób niesamodzielnych. Wielokrotnie wskazywał na problemy organizacyjne i finansowe wynikające z „dualizmu resortowego” polskiego systemu opieki długoterminowej, podzielonej pomiędzy Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Podczas omawiania badań terenowych, przeprowadzonych na potrzeby tej pracy wśród mieszkańców DPS-ów funkcjonujących na terenie województwa wielkopolskiego i wywiadów z dyrektorami wybranych placówek Doktorat wykazał się znajomością badanej problematyki, szczególnie zagadnień o charakterze praktycznym, bowiem boryka się z nimi w swojej pracy zawodowej.

Jednym słowem potrafił przekonująco uzasadnić potrzebę podjęcia się w swoim doktoracie właśnie tak ujętym problemem, dotyczącym głównie ludzi starszych i innych osób potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu.

Celem jego badań była *diagnoza usług opieki długoterminowej w systemie pomocy społecznej w województwie wielkopolskim z uwzględnieniem różnych kategorii klientów/ mieszkańców. Cel ten*

jest realizowany w kontekście szerszej refleksji teoretycznej oraz całościowej na temat systemu opieki długoterminowej w Polsce (s.9).

II. Struktura i treść pracy

Pracę liczącą łącznie 345 stron podzieloną na 8 rozdziałów, poprzedza wstęp a kończy zakończenie. Ponadto, wyróżniono kilkustronicową bibliografię, zawierającą przede wszystkim pozycje piśmiennictwa polskiego i kilka obcojęzycznego, materiały źródłowe pochodzące głównie od polskich podmiotów zajmujących się badanymi zagadnieniami oraz Banku Światowego, Komisji Europejskiej, Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), akty prawne oraz strony internetowe. Pracę kończy aneks zawierający 5 załączników: 1- autorska ankieta badawcza, 2-kwestionariusz wywiadu z dyrektorami DPS-ów, 3- tabela zawierająca cechy badanej próby, 4- tabela z danymi dotyczącymi liczby osób oczekujących na miejsce w DPS w poszczególnych województwach, stan na 31.12.2018, 5- tabela z danymi dotyczącymi kosztów utrzymania w domach pomocy społecznej w województwie wielkopolskim w latach 2004 – 2019.

Oceniając wstęp zawierający: uzasadnienie wyboru tematu dysertacji, omówienie przedmiotu badań i analiz, przyjęty do realizacji celów, sformułowane pytania badawcze, hipotezy oraz zastosowane metody badawcze oraz krótkie streszczenia poszczególnych rozdziałów można stwierdzić, że Autor przedstawia się w nim jako osoba dobrze rozeznana w badanych zagadnieniach. Uzasadnia potrzebę zajęcia się tematyką dotyczącą jednego z aspektów opieki długoterminowej - stacjonarnych placówek pomocy społecznej funkcjonujących w jednym wybranym województwie. Zwraca uwagę na potrzebę przeprowadzenia „wieloaspektowej analizy zarówno w zakresie podmiotów świadczących usługi, jak i systemu ich finansowania” (s.9)

Słabszą stroną tej części pracy są, według mnie, fragmenty dotyczące metodologii. Autor z niejasnych dla mnie powodów najpierw na s.8 formułuje dwa pytania badawcze odnoszące się do usług opieki długoterminowej w województwie wielkopolskim, po czym określa cel pracy i formułuje 3 hipotezy, następnie po zasygnalizowaniu zastosowanych metod badawczych ponownie wraca do pytań, teraz nazwanych „cząstkowymi” (s.10). Według mnie pytania badawcze odnoszące się do problemu badawczego, tutaj nie wprost zaprezentowanego, powinny być sformułowane w jednym miejscu, po to aby w odniesieniu do nich sformułować hipotezy, poddane weryfikacji w procesie badawczym. Podobnie niejasno według mnie, omówiono wykorzystane metody badawcze. Wspomniano jedynie, że zastosowano metody mieszane: ilościowe i jakościowe (s.10), jednak czytelnik pozostaje w niewiedzy co do konkretnych. Wynika stąd, że wstęp został napisany nieco zbyt ogólnikowo i lakonicznie.

Odnosząc się pokrótce do budowy pracy, kolejności i zawartości poszczególnych rozdziałów pragnę podkreślić logiczny i spójny układ dysertacji. Na niektóre wątpliwości co do kolejności poszczególnych podrozdziałów zwrócę uwagę w dalszej części recenzji.

Pierwszy rozdział stanowi bazę teoretyczną dla dalszych rozważań o starości. Niejasne jest dla mnie sformułowanie zawarte na s.17- „*W niniejszych rozważaniach próg starości będzie tożsamy z niesamodzielnnością w wyniku procesu starzenia się*”. Czy mamy przez to rozumieć, że Doktorant wszystkie osoby w wieku 60+ uznaje potencjalnie za niesamodzielne? Wątpliwości te rozwiewa dopiero w podrozdziale 1.6, gdzie podaje kilka definicji niesamodzielnności i omawia skalę jej występowania na podstawie danych GUS w Polsce. Ponownie do definiowania opieki długoterminowej wraca Autor w rozdz.2.8, (takie powracanie do wcześniej zasygnalizowanych zagadnień pojawia się w pracy kilka razy, o czym napiszę w dalszej części recenzji), co wydaje mi się wskazywać na nieumiejętność syntetycznego wypowiedzania się i łączenia różnych powiązanych ze sobą wątków. Skutkiem czego dochodzi do powtórzeń i nadmiernego rozbudowania rozmiarów recenzowanej dysertacji.

Ponadto w rozdziale tym przedstawiono demograficzną charakterystykę współczesnych społeczeństw, czasem dobranych dość zaskakująco, (bez uzasadnienia, dlaczego wybrano takie a nie inne kraje), pokazując zróżnicowanie w tym względzie między państwami europejskimi, np. Niemcami a afrykańską – Nigerią i południowoamerykańskim – Peru. Za społeczne skutki wynikające z procesów starzenia się społeczeństw uznano obok feminizacji, np. migracje osób starszych i powstawanie w związku z tym enklaw seniorów w USA, w Polsce zaś przemieszczanie się tych ludzi do domów pomocy społecznej. Trochę szkoda, że Autor nie mówi nic o skali i zasięgu tych zjawisk, wspomina jedynie o przyczynach decydujących o zmianie miejsca zamieszkania osób starszych w Polsce (s.29). Zaznacza, że o potrzebie świadczenia opieki stacjonarnej m.inn. w DPS, decyduje w znacznym stopniu niedorozwój i niewystarczające finansowanie usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania. Zwraca też uwagę na konieczność zapobiegania marginalizacji tej grupy społecznej, poprzez stworzenie oferty różnorodnego środowiskowego wsparcia np. dotyczącej edukacji ustawicznej (UTW, szkolenia w zakresie zwiększenia umiejętności informatycznych i poruszania się w świecie nowoczesnych technologii) oraz rozszerzenie programów socjalnych o charakterze ekonomicznym (s.30). W osobnym podrozdziale omawia ekonomiczne skutki starzenia się i wyzwania z nich wynikające dla polityki społecznej państwa: konieczność przekwalifikowywania się starszych pracowników, zwiększenie finansowania kosztów opieki medycznej (w tym rozwoju geriatry), dostosowania przestrzeni publicznej dla mniej sprawnych seniorów. Na pozytywne podkreślenie zasługuje według mnie, zauważenie przez Autora szans rozwoju niektórych dziedzin gospodarki świadczących usługi i produkujących dobra adresowane do tej, zwiększającej się grupy odbiorców (s.33).

Rozdział drugi poświęcono omówieniu podstawowych zagadnień dotyczących polityki społecznej wobec starzenia się i niesamodzielnności. Zrobiono to według mnie zbyt „podręcznikowo”, bez podjęcia próby syntetycznego zastanowienia się nad najważniejszymi paradygmatami, celami i możliwymi sposobami dochodzenia do nich. Bez uzasadnienia,

dość kontrowersyjnie według mnie Autor stwierdza, że polski model polityki społecznej realizowany w praktyce odpowiada temu co zadeklarowano w konstytucji o modelu społecznej gospodarki rynkowej (s.67). Trudno mi się też zgodzić z Autorem, że definicja opieki długoterminowej sformułowana przez M. Augustyna podkreśla konieczność jej profesjonalnego charakteru, podczas gdy sam nieco wcześniej napisał, że są to profesjonalne i nieprofesjonalne usługi! (s.80), podobnie niewłaściwie według mojej oceny, pojmuje znaczenie „osobistej opieki” podkreślanej w dokumentach OECD. Widać, że Autor przywiązany jest do tradycyjnego postrzegania wsparcia w usługach, nie dostrzega różnic między opieką pielęgniarską a osobistą asystencją. Rozdział ten kończy słuszna uwaga dotycząca konieczności przeprowadzenia społecznej dyskusji nad koniecznością stworzenia systemu opieki długoterminowej odpowiedniego do istniejących i przyszłych potrzeb.

Rozdziały 3 i 4 poświęcono omówieniu dwóch części polskiego „systemu” opieki długoterminowej. Rozdział 3 rozpoczyna się podrozdziałem zatytułowanym „Skala zapotrzebowania na opiekę sprawowaną nad osobami starszymi i niesamodzielnymi w Polsce” i niestety wbrew tytułowi nie o skali potrzeb jest tutaj mowa. Jedyne dane odnoszące się do tych spraw, jakie zaprezentowano w tym podrozdziale dotyczą wydatków z NFZ na LTC w Polsce w latach 2011- 2017 (tabela 11 i wykres 10) s.96. Autor zauważa w dalszej części rozdziału, że istniejące palcówki całodobowej opieki długoterminowej „cieszą się dużym powodzeniem” (s.100), podano wskaźniki wykorzystania łóżek w ZOL w skali kraju – jednak nie podano, w którym roku tak było - (91,5%) i w zakładach pielęgnacyjno – opiekuńczych (87,4%), co sugeruje pozostawanie rezerwy miejsc w tych palcówkach. Wiadomo jednak powszechnie, o czym Autor też napisze pod koniec dysertacji, że w większości województw czas oczekiwania na miejsce w tych placówkach wynosi od kilku miesięcy do kilku lat. Pozostawia więc wiele do życzenia analiza potrzeb w badanym zakresie, opisywana w kilku rozdziałach równie lakonicznie i bez danych porównawczych. Autor analizuje na przykład dane statystyczne odnośnie stanu liczbowego miejsc w ZO1-ach, PZO-L, hospicjach, istniejących łóżkach geriatrycznych, liczbie udzielonych usług opiekuńczych i pielęgnacyjnych (bez podania czasu, którego dotyczy – tabela17, s.120). Nie dowiemy się jednak jak ten stan można ocenić, czy jest on wystarczający w stosunku do potrzeb i oczekiwań, jakie wskaźniki mogłyby być użyte w tym względzie? jak on wygląda na tle innych krajów? Powróci do tych wątków w rozdziale 7, bez informacji dla czytelnika dlaczego w ten sposób dawkuje te informacje. Nie uniknięto też tutaj wielu powtórzeń, dotyczy to np. wątków dotyczących geriatry rozwijanych na s.95 i 99-101.

Podobny brak odniesienia do potrzeb obserwujemy w rozdziale 4, w którym dokonano analizy dostępnych w Polsce w ostatnich latach świadczeń z pomocy społecznej w zakresie opieki długoterminowej. Omówiono natomiast np. takie zagadnienia jak: dwa sposoby finansowania DPS-ów („stary” i „nowy”), wydatki gmin na dofinansowywanie pobytu osób w DPS, zasady i zakres udzielanych świadczeń w postaci usług opiekuńczych i usług specjalistycznych w miejscu zamieszkania, usługi w formie dziennego pobytu (ośrodki wsparcia, Dzielne Domy Pomocy, Dzienny Dom Seniora +), podano wielkości dofinansowania do nich. Podano też liczby dotyczące liczby placówek i miejsc w DPS-ach, zatrudnionej kadry, zwrócono uwagę na niedobór pielęgniarek. Niestety, walor aplikacyjny tych informacji, jest mocno ograniczony bez jednoczesnego odniesienia tych liczb do danych dotyczących liczby potencjalnych odbiorców (na wykresie 23 podano jedynie liczbę oczekujących na umieszczenie w DPS w porównaniu do liczby umieszczonych). Jedyne odnalezione przez Recenzenta dane dotyczące stopnia zaspokojenia potrzeb na usługi świadczone w DPS-ach znajdują się na s.153, gdzie autor stwierdził, że stosunek liczby osób zamieszkałych w DPS-ach do osób oczekujących na miejsce wynosił dla całego kraju w ostatnich latach od 0,57- 0,62, (Nie wskazał jednak ich źródła). Wskaźnika takiego dla woj. wielkopolskiego nie podano.

W rozdziale tym, co warte odnotowania, zwrócono uwagę na brak klarownych kryteriów różnicujących dostępność do usług opieki długoterminowej w ZOL-ach i DPS-ach, wspomniano o tzw. „odmedycznieniu” w tych ostatnich (s.161), szkoda że szerzej nie rozwinięto tego wątku, z uwagi na (sygnalizowane pod koniec opracowania) krytyczne podejście autora do istniejącego dualizmu resortowego w opiece długoterminowej i kłopotów wynikających np. z różnic w zarobkach pielęgniarek zatrudnionych w obu resortach, niedopasowania kompetencji personelu w DPS-ach do potrzeb klientów (np. niemożność podawania leków przez opiekunki medyczne).

Autor ciekawie zaprezentował też usługi stacjonarne świadczone dla osób bezdomnych (np. nową formę takiej pomocy jakimi są schroniska z usługami opiekuńczymi) oraz najslabiej w Polsce rozwinięte usługi w formie mieszkań chronionych i wspomaganych. Rodzi mi się w związku z tym kilka pytań, czy możliwe jest wykorzystanie jako tego ostatniego, mieszkań będących do dyspozycji osób zależnych? Czym różnią się usługi świadczone w mieszkaniu wspomagany od opieki w formie usług opiekuńczych? Jakie są rekomendacje autora w zakresie ich rozwijania, w sytuacji dużo mniejszych kosztów tych usług w stosunku do DPS-ów?, o czym wspomina na s.171. Ciekawi mnie również nie wyjaśniona, lecz zasygnalizowana na s. 175. kwestia mniejszych kosztów pobytu w

rodziny domach pomocy i placówkach prowadzonych w ramach działalności gospodarczej w stosunku do kosztów pobytu w DPS prowadzonych przez gminy. Rozdział 4 kończą omówione dokładnie świadczenia pieniężne dla osób niesamodzielnych dostępnych na podstawie różnych aktów prawnych, szkoda jedynie że autor nie zajął stanowiska w zakresie mnogości tych świadczeń i odmienności między nimi, nie ocenił ich adekwatności w stosunku do potrzeb.

Kolejne trzy rozdziały dotyczą po części własnych badań terenowych, po części są kontynuacją wcześniej zaczętych wątków. W rozdziale 5 omówiono szczegółowo metodykę badań empirycznych. Przeprowadzono dwa badania terenowe, ankietę wśród 209 mieszkańców DPS woj. wielkopolskiego i wywiad kwestionariuszowy wśród 10 dyrektorów DPS funkcjonujących na tym terenie. Badania te mają charakter mieszany, próbowano łączyć analizę ilościową z badaniami jakościowymi, opiniami ekspertów i wnioskami nasuwającymi się autorowi z obserwacji uczestniczącej, jako wieloletniego dyrektora jednego z badanych DPS-ów. Najwartościowszą częścią tego rozdziału był dla mnie podrozdział 5.4, w którym Doktorant zastanawiał się nad etycznymi aspektami prowadzonych przez siebie badań wśród specyficznego grona pensjonariuszy, mieszkańców DPS-ów. Zwracał uwagę na konieczność okazywania im szacunku, dbałość o komfort i wykazywania zrozumienia dla ich słabości.

W rozdziałach 6 – 7 omówiono np. cechy respondentów oraz wnioski płynące z ich wypowiedzi. Wynika z nich że osoby badane w większości były zadowolone z warunków zamieszkiwania w DPS- ie, mimo że mniej niż połowa z nich sama decydowała o zamieszkaniu w placówce. W niewielkim zakresie dowiadujemy się o problemach na jakie wskazują mieszkańcy domów (s.246 -247). Doktorant zwraca uwagę na kłopoty z jakimi borykają się badane jednostki (szczególnie brak finansowania potrzebnych remontów), konieczność ponoszenia kosztów ich funkcjonowania przez gminy. Zauważa duże zróżnicowanie kosztów funkcjonowania badanych DPS- ów, nieudanych próbach odgórnego wyrównywania ich, mówi o tym, że na ich poziom najbardziej wpływają wynagrodzenia pracowników, jednak wciąż czytelnikowi trudno zrozumieć skąd się biorą tak duże rozbieżności w tym względzie, przy jednoczesnej konieczności zachowywania tych samych standardów. Cenne informacje dotyczą tego np., że przed przyjęciem do DPS mała ilość respondentów korzystała ze wsparcia w środowisku zamieszkania – tylko 32% miało dostęp do usług opiekuńczych (s.229). Zadziwiają niektóre przytoczone odpowiedzi respondentów, pozostawione niestety bez komentarza, są nimi dla mnie np. informacje o tym, że 30% badanych mieszkańców stwierdza, że nie potrzebuje pomocy od innych, a 12,8% że nic im nie dolega. Rodzi się zatem pytanie, dlaczego mieszkają w DPS-ie?

Odnajdujemy tutaj wreszcie długo oczekiwane przeze mnie dane dotyczące oczekiwania na miejsce w DPS (na stronach 203 -205) i w ZOI-ach (s.224). O niezaspokojeniu potrzeb w Polsce w tym zakresie dowiadujemy się na podstawie opracowania z 2011 roku, szkoda że Autor nie pokusił się o zrobienie własnych badań w tym zakresie, z wykorzystaniem dostępnych danych statystycznych. Wydaje mi się że część rozdziału 6, nie dotycząca badań ankietowych, powinna być przeniesiona wcześniej do rozdz. 3 lub 4., np. rozdz. 6.1.2 dotyczący prognozy zapotrzebowania na miejsce w DPS-ach. Podobnie jest z zawartością rozdziału 7.1, dotyczącą charakterystyki demograficznej województwa wielkopolskiego. Rozdział 7 według zapowiedzi autora dotyczyć ma przecież opinii ekspertów odnośnie opieki długoterminowej, świadczonej w ich placówkach i ogólnie w Polsce. Potwierdzają oni to, o czym pisano ogólnie wcześniej – opieka długoterminowa w Polsce wymaga gruntownej zmiany, począwszy od jej organizacji, finansowania do zapewnienia właściwej kadry medycznej i socjalnej. System właściwie nie istnieje, trzeba go dopiero zbudować.

Tym wątkom poświęcony jest rozdział 8 i sztucznie, według mnie, wydzielone z niego zakończenie. Jest to według mnie najlepsza część recenzowanego opracowania, gdzie zgodnie z tytułem zaprezentowano syntezę diagnozy i sformułowano rekomendacje. Wiele z nich jest znanych z opracowań innych autorów, Doktorant proponuje oprócz nich uruchomienie lokalnych centrów usług senioralnych i niewielkich placówek pomocowych (w domyśle całodobowych?) oraz wsparcie przy tworzeniu rodzinnych domów pomocy. Proponuje też dokładniejsze zbadanie kwestii dotyczących wysokości kosztów opieki w zależności od poziomu niesamodzielności osób objętych wsparciem, co wydaje mi się cenną sugestią.

III. Strona formalna pracy

Recenzowana praca doktorska napisana jest przejrzysto, językiem prostym ułatwiającym percepcję. Można dostrzec niewielkie niedociągnięcia redakcyjne, wskazywane przeze mnie już wcześniej, np. powtórzenia i wielokrotne powracanie do tych samych wątków.

W kilku miejscach można zauważyć błędy warsztatowe: niekiedy brakuje dat wejścia na strony www np. na s.21 -22, nie wszędzie wskazywano źródła danych, np. s. 158, 168. Nie uniknięto też niekiedy niedoróbek stylistycznych, interpunkcyjnych, należałoby też uzupełnić brakujące literki.

IV. Podsumowanie

W recenzji wskazano pozytywne i słabsze strony rozprawy. Ogólnie rzecz biorąc recenzowane opracowanie zasługuje, w mojej opinii, na pozytywną ocenę z uwagi na jej walory poznawcze i dobry warsztat. Tematyka rozprawy jest obecnie w naszym kraju często podejmowana w literaturze przedmiotu. Autor poprzez swoje badania dostarczył czytelnikowi cennej szczegółowej wiedzy na temat warunków życia osób mieszkających w DPS-ach w województwie wielkopolskim oraz opinii dyrektorów tych placówek na temat problemów z jakimi boryka się opieka długoterminowa w Polsce.

Praca spełnia według mnie wszystkie oczekiwania stawiane przed pracami doktorskimi. W ocenie dysertacji sformułowano kilka wątpliwości Recenzenta, rozwiania ich spodziewam się podczas publicznej obrony, o którą niniejszym wnioskuje.

Wrocław 07.10.2020

Olga Kowalczyk

